

W obliczu wielkich i odpowiedzialnych zadań 3 roku Planu Krajowy zjazd aktywów PGR

w obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta

25 i 26 b.m. w sali Rady Państwa obradował krajowy zjazd aktywów Państwowych Gospodarstw Rolnych, w którym wzięli udział dyrektorzy i kierownicy poszczególnych działów produkcji okręgów PGR, sekretarze organizacji partyjnych w PGR, agronomowie, zootechnicy i mechanicy zespołów, kierownicy ferm drobiarskich, przodujący kierownicy gospodarstw, brygadziści, traktorzyści, oborowi, chlewnicy, księgowi, oraz działacze związkowi i młodzieżowi z wielu zespołów i gospodarstw.

Na obrady przybył manifestacyjnie witany przez zebranych Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza.

Na zjeździe byli obecni: wicepremier Al. Zawadzki, wicepremier i minister PGR — H. Chelchowski, członek Biura Politycznego KC PZPR — J. Berman, sekretarz KC PZPR: R. Zambrowski i Z. Nowak, wiceprezes NKW ZSL — W. Baranowski, przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — E. Pszczółkowski, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Rolniczą — J. Dechnicki.

W czasie dwudniowych obrad toczyła się dyskusja nad referatem wicepremiera Chelchowskiego, który jednocześnie przewodniczył obradom, oraz nad referatem kierownika Wydz. Rolnego KC PZPR — Pszczółkowskiego.

Pierwszy referat poświęcony był szczegółowej analizie dotychczasowej pracy PGR — zarówno osiągnięć jak i niedomagań, braków i błędów oraz zadaniom, jakie stoją przed gospodarstwami państwowymi w trzecim roku Planu 6-letniego.

W drugim referacie kierownik Wydz. Rolnego KC PZPR — Pszczółkowski omówił zadania organizacji partyjnych i związkowych w mobilizowaniu załóg PGR do lepszej i wydajniejszej pracy nad rozwojem produkcji, do wzmacniania socjalistycznej dyscypliny pracy, do sta-

łego poprawiania warunków bytowych robotników, aby PGR były w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi, promującymi na spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie przykładem wysokiej kultury rolnej i postępu technicznego.

Zabierający głos w dyskusji pracownicy PGR wymieniali dotychczasowe osiągnięcia w pracy produkcyjnej, politycznej i związkowej. Wielu mówców przedstawiło całokształt pracy w poszczególnych gospodarstwach i zespołach. Podkreślali oni sukcesy i wskazywali na liczne jeszcze braki i błędy w pracy w PGR. Analiza osiągnięć i błędów wykazała, jak duże rezerwy produkcyjne tkwią jeszcze w PGR, jak wielkie są możliwości dalszego szybkiego zwiększania urodzajności ziemi i rozwijania hodowli. Toteż — jak wielokrotnie podkreślano — zadania, jakie w r.b. mają zrealizować PGR — choć wysokie i trudne, są jednak w pełni realne.

Aby wykonać tegoroczne zadania

Nawiązując do referatów, pracownicy PGR omówili, co należy zrobić, aby tegoroczne zadania zostały

wykonane. Stwierdzono, że przede wszystkim należy podnieść na wyższy poziom pracę kierownictw zespołów i poszczególnych gospodarstw, dopilnować, aby plan produkcyjny znała każda brygada i każdy robotnik w brygadzie, a jednocześnie wzmocnić kontrolę wykonywania planów. Mocno podkreślano konieczność wzmocnienia masowej pracy politycznej wśród robotników rolnych, stosowania w pełni przepisów umowy zbiorowej i zwiększenia troski kierownictwa PGR o sprawy bytowe robotników. Jako bardzo ważne wysunęto również sprawy uruchomienia wszystkich rezerw, jakie istnieją w gospodarstwach, lepszego wykorzystywania maszyn oraz stosowania doświadczeń przodujących zespołów i gospodarstw i podciągnięcia do ich poziomu słabszych PGR-ów.

Wszystkie przemawiający w dyskusji pracownicy PGR stwierdzili, że w wykonaniu wielkich i odpowiedzialnych tegorocznych zadań PGR-ów — zwiększenia produkcji i dostaw towarowych dla Państwa — decydującą rolę odgrywa czyn produkcyjny, jaki w przededniu kampanii wiosennej podejmują dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta całe załogi gospo-

darstw, brygady i poszczególni robotnicy.

W prostych słowach pracownicy PGR składali obecnemu na naradzie Prezydentowi Bierutowi meldunki o zobowiązaniach i gorąco zapewniali Go, że zobowiązania te zwycięsko wykonają. Delegacja robotników PGR okręgu Poznań-Wschód wręczyła Prezydentowi ożdobną księgę, zawierającą zobowiązania robotników, wartości ponad 7.396 tys. zł.

Dyskusję podsumował wicepremier i minister PGR — Chelchowski, który podkreślił znaczenie krytyki i samokrytyki w przezwyciężaniu trudności i usuwaniu braków i błędów, w pracy nad dalszym rozwijaniem gospodarki PGR.

Odnaczeni przodownicy pracy

Uroczystym momentem zjazdu było udekorowanie przez Prezydenta RP 7 wybitnych przodowników pracy za wysokie osiągnięcia produkcyjne.

Z rąk Prezydenta Bieruta Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Wiza — brygadier owczarni PGR Mrozowo w okręgu bydgoskim, który uzyskał wysoki procent wykotów od 500 owiec

(Dokonczenie na str. 2)

Na 2 dni przed terminem zespoły Słuckiego i Szumskiego realizują zobowiązania na MDM

Wśród blisko dwutysięcznej rzeszy robotników Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, którzy podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, niektórzy już zakończyli wykonywanie swego czynu, inni zbliżają się do końca.

Jednym z bardziej wartościowych i poważniejszych zobowiązań był czyn dwóch zespołów murarskich — EDWARDA SŁUCKIEGO i STANISŁAWA SZUMSKIEGO z bloków 18 i 19, wznoszonych przy ul. Nowowiejskiej. W ciągu sześciu dni trwała zacięta rywalizacja o najlepszy ilościowo i jakościowo wynik. Oba zespoły pracowały na

jednakowych, bliźniaczych odcinkach robót, by łatwiej można było obliczyć wyniki. Zespoły w składzie: EDWARD SŁUCKI z podprzodnym TADEUSZEM PAWLAKIEM i STANISŁAW SZUMSKI z podprzodnym JOZEFEM GRĘDZIEM — osiągnęły jednakową wydajność 307 procent normy, co pozwoliło na dwa dni przed terminem zakończyć budowę wznoszonej przez nich części bloku.

Po tym pierwszym etapie współzawodnictwa oba zespoły przystępują do dalszej rywalizacji. Zespół EDWARDA SŁUCKIEGO postanowił dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta podwyższyć swoje zobowiązanie. (dar.)

28 mln. zł. więcej na cele socjalno-kulturalne Poprawki Komisji Sejmowej do ustawy budżetowej

26 b.m. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym z poprawkami, uchwalonymi na posiedzeniu Komisji 20 b.m.

W związku ze zgłoszeniem w toku posiedzenia szeregu poprawek do ustawy budżetowej poszczególne wnioski zostały szczegółowo rozpatrzone i zbadane, a w wyniku analizy potrzeb Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie ustawy, zwiększając wydatki w stosunku do projektu rządowego o 28.059.788 zł. na cele socjalno-kulturalne, a mianowicie: na szkolnictwo zawodowe

— o 600-tys. zł., na szkolnictwo wyższe i naukę — o 9.775 tys. zł., na kulturę i sztukę — o 5.684 tys. zł., na zdrowie i kulturę fizyczną — o 12 mil. zł.

Komisja rozpatrzyła ponadto sprawozdanie p. A. Krygiera (PZPR) o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1949 r., postanawiając wystąpić z wnioskiem do Sejmu o uchwalenie dla Rządu absolutorium.

Realizując zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

10 kopalń węgla — »Rokita« — FSO — przemysł farmaceutyczny — stalownia huty »Pokój« zwycięsko wykonały plany kwartalne

Żalogi licznych zakładów pracy meldują o wielkim wpływie realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, na szybsze wykonywanie planów produkcyjnych w I kwartale br.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Farmaceutycznego zameldowały o zrealizowaniu planu produkcji pod względem wartości na I kwartał br. na 8 dni przed terminem.

Poważnym czynnikiem, który zdecydował o przedterminowym wykonaniu zadań I kwartału br. przez cały przemysł farmaceutyczny, było systematyczne przekraczanie przez poszczególne zakłady miesięcznych

planów produkcji, dzięki realizacji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR oraz dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. osiągnęła załoga Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych.

Charakterystyczną cechą I kwartału br. w przemyśle farmaceutycznym jest znaczna poprawa w wykonaniu planów pod względem asortymentu, chociaż niektóre zakłady w dalszym ciągu nie osiągnęły planowej produkcji asortymentowej.

Przedterminowe wykonanie planu kwartalnego i dalsza realizacja zobowiązań pozwolił zakładom przemysłu farmaceutycznego wykonać do końca b.m. ponadplanową produkcję leków, wartości ok. 7 milionów zł.

26 b.m. o godz. 13 załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu wykonała kwartałny plan montażu wozów M-20 „Warszawa”. Sukces ten jest przede wszystkim wynikiem zwiększenia wydajności pracy przez załogę, która w styczniu przekroczyła plan o 11 proc., a w lutym o 10 proc.

25 b.m. stalownia huty „Pokój” pierwsza w przemyśle hutniczym wykonała przedterminowo plan kwartałny. Systematyczne przekraczanie planów dziennych pozwoliło załodze już w styczniu wykonać plan miesięczny w 107,9 proc. Dzięki zobowiązaniom podjętym przez załogę stalowni dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta robotniczego, średnie wykonanie planów dziennych wzrosło w b.m. do 110,3 proc. W ten sposób już w ciągu pierwszych dwóch dekad załoga stalowni przekroczyła podjęte na ten miesiąc zobowiązania.

Osiągnięcia swe zawdzięczają stalowni przyspieszonemu i szybkościowemu wytopom. Na pierwsze miejsce wśród wytopiarczy wysunął się F. Marek, który wykonał 10 skróconych wytopów.

W wyniku pomyślnej realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja załoga kopalni „Jaworzno”, „Boże Dary”, „Pawel” i „Walenty - Wawel” zameldowały 26 b.m. o całkowitym wykonaniu planów wydobywczych za I kwartał b.r.

Łącznie z kopalniami, które o wykonaniu planów kwartalnych doniosły poprzednio — już 10 KOPALNIA ZREALIZOWAŁO ZWYCIĘSKO ZA DANIA I KWARTAŁU TRZECIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO.

Załoga wielkiego kombinatu chemicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym zameldowała 24 b.m. o godz. 7 rano o wykonaniu planu kwartalnego według wartości. Załoga biorąca udział w 87 proc. we współzawodnictwie pracy plan wartościowo wykonała w styczniu w 107 proc., a w lutym przekroczyła go o 9,2 proc. Wydajność pracy w I kwartale b.r. wzrosła w porównaniu z r. ub. o 1,7 proc.

Osiągnięcia produkcyjne załogi są m.in. wynikiem skupienia wysiłków wokół realizacji zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR oraz z okazji zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Te ostatnie zobowiązania, przedstawiające łączną wartość ponad 2 miliony zł. robotniczo „Rokity” wypełnili już w około 60 proc.

Załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych zameldowała 22 b.m. o wykonaniu kwartalnego planu produkcji.

Częściowa realizacja zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, przewidujących dodatkową produkcję 120 ton kwasu siarkowego, wpłynęła poważnie na wykonanie zwiększonego operatywnego planu produkcji na I kwartał b.r. (plan państwowy na I kwartał b.r. został już wykonany 18 b.m.).

W 5 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego



28 marca br. mija 5 rocznica bohaterskiej śmierci gen. Karola Świerczewskiego — płomiennego rewolucjonisty, wielkiego syna ludu polskiego. W wielu miastach i zakładach pracy odbywają się uroczystości poświęcone uczczeniu pamięci goścącego patriotę i internacjonalistę — gen. „Waltera”.

W Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się uroczystość poświęcona pamięci gen. Świerczewskiego.

Referat obrazujący drogę walki gen. Świerczewskiego o „naszą i waszą wolność” wygłosił przewodniczący ZW ZMP Kotarba.

Owocynie przyjęto wejście na ścieżki młodzińców, które przebiegały trasą ostatniej drogi generała „Waltera”. Młodziź uczestnicząca w patrolach podjęła w 5 rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego liczne zobowiązania, które z jednego tylko

pow. łańcuckiego przyniosą ponad 28 tys. zł oszczędności.

Przed tablicą pamiątkową domu, gdzie gen. Świerczewski organizował w 1944 r. 10 dywizję WP, zaciągnęła straż wartę honorową.

Załoga Zakł. Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu zaciągnęła „Warty Pokoju”. M. in. młodzieżowy zespół ob. Gajli zaciągając „Wartę Pokoju” skroci czas obróbki niektórych elementów z 2.300 na 800 roboczo-godzin. Liczne zobowiązania podjęli także indywidualni robotnicy m. in. Szwec i Łazarewicz.

W Zakł. im. Gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie robotnicy postanowili zaciągnąć w dniach 27 i 28 b.m. „Warty Pokoju”, podczas których zobowiązali się podnieść wydajność pracy. M. in. tokarz R. Bienkowski postanowił w okresie „Warty” podnieść wydajność pracy o 30 proc. Za jego przykładem poszli liczni robotnicy.

28 b.m. upływa termin wydawania obligacji Pożyczki

W związku z rozpoczęciem się 1 kwietnia b.r. pierwszym losowaniem Narodowej Pożyczki, obligacje po 28 b.m. nie będą wydawane.

Wymiana zaświadczeń na obligacje zostanie wstrzymana 1 kwietnia. Poświadczenia zaświadczeń powinni więc niezwłocznie zgłaszać do banków o wymianie zaświadczeń na obligacje. Niedoreczone subskrybentom obligacje placówki subskrypcyjne obowiązane są złożyć do depozytu imiennego w zbiornicy najpóźniej 31 marca.

Wznowienie wydawania obligacji placówkom i wymiany zaświadczeń na obligacje nastąpi dopiero po 15 kwietnia.

B. generałowie hitlerowscy remilitaryzują Niemcy zach.

Specjaliści broni »V« przebywają w USA i w W. Brytanii

BERLIN (PAP). B. gen. hitlerowski Reichel, dowódca niemieckich „oddziałów roboczych” przy amerykańskich wojskach interwencyjnych, otrzymał od Adenauera polecenie traktowania młodych Niemców wcielonych do tych jednostek jako kadr przyszłego Wehrmachtu. Ponadto Reichel otrzymał rozkaz dalszego werbunku do „oddziałów roboczych” młodzieży i żołnierzy zawodowych Wehrmachtu hitlerowskiego.

B. gen. hitlerowski Dornberger, który podczas wojny był pełnomocnikiem Hitlera do spraw fabrykacji broni rakietowej „V”, bada obecnie możliwości wykorzystania przemysłu zachodnio-niemieckiego w ramach amerykańskiego programu zbrojeń. Jest on dzisiaj jednym z doradców lotniczych amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i w tym charakterze został zatrudniony przez lotnictwo amerykańskie. Wszyscy niemal dawni specjaliści niemieccy do spraw broni typu „V” przebywają w St. Zjednoczonych lub w W. Brytanii.

BERLIN (PAP). O potężnym wrznięciu wywołanym notą radziecką w sprawie traktatu z Niemcami świadczy m. in. dalsze komentarze prasy zachodnio-niemieckiej. We wszystkich strefach okupacyjnych Trizoni liczne dzienniki oceniły niezwykle doniosłość inicjatywy pokojowej ZSRR

ze stanowisko ZSRR nacechowane jest wolą osiągnięcia porozumienia. „Neue Presse” (Bielefeld) pisze, że obowiązkiem mocarstw zachodnich jest podjęcie rokowań z Moskwą.

Dziennik „Volksstimme” (Stuttgart) stwierdza, że przedstawiciele wszystkich warstw ludności na pierwszą wieść o propozycji radzieckich wyrażają swą radość i nadzieję, że obecnie dojdzie do porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie Niemiec.

Bestialskie bombardowanie Phenianu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

W nocy z 25 na 26 b.m. ciężkie bombardowanie amerykańskie atakowały Phenian w szczególności barbarzyński sposób. W ciągu 7 godzin zrzucono na zniszczone już dzielnice Senczeri i Keczuri w południowo-zachodniej części miasta przeszło 300 bomb po 100 — 500 kg. W bombardowanych dzielnicach nie ma żadnych obiektów wojskowych. Zginęło i odniosło rany przeszło 150 osób, przeżwań kobiet i dzieci.

Bombardowanie Phenianu w nocy z 25 na 26 b.m. było jednym z najbardziej zaciętych bombardowań tego miasta od początku wojny.

Nowoczesna fabryka siewników w Brzegu nad Odrą

W Brzegu nad Odrą, na terenach znieszonej w czasie działań wojennych Fabryki Kotłów i Maszyn Parowych, powstaje nowoczesna fabryka siewników. Produkować ona będzie talerzowe siewniki nawozowe i siewniki do traw oparte na radzieckiej dokumentacji technicznej.

Fabryka, po jej całkowitym uruchomieniu, produkować będzie trzy razy więcej siewników niż obecnie produkuje cały nasz przemysł. Pierwsze siewniki opuszcza fabrykę jeszcze w końcu br., a wielkoseryjna produkcja rozpocznie się w 1953 r.

W końcu II kwartału ruszy pierwszy dział produkcyjny fabryki — odlewnia.

Wiernie stać będziemy na straży praw nowej Konstytucji Uczestnicy zebrań dyskusyjnych piszą do Prezydenta R. P.

Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta napływają codziennie setki depesz z wyrazami wdzięczności i uznania dla prac Komisji Konstytucyjnej, której przewodniczy.

Zgromadzeni w gmachu Opery Wrocławskiej na zebraniu dyskusyjnym nad projektem Konstytucji przedstawiciele społeczeństwa woj. wrocławskiego piszą m. in.:

„Przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące pozdrowienia i podziękowania dla całej Komisji Konstytucyjnej za trud włożony przy opracowaniu projektu Konstytucji. Przypominamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że ze wszystkich sił będziemy walczyć o pokój i socjalizm. Przypominamy Ci, że nie pożałujemy wysiłków, by Ojczyzna nasza stała się jeszcze potężniejsza i bogatsza, by kwitła i rozwijała się. Świadomośc, że budujemy dla siebie w wolnej Ojczyźnie, pomoże nam w niełatwej, lecz pięknej, bo budującej pokój i socjalizm, walce”.

„Pragniemy przekazać Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgorętszych serdecznych podziękowań za tak wielki historyczny akt, jakim jest projekt Konstytucji Polskiej Rze-

czypospolitej Ludowej — piszą w imieniu mieszkańców gm. Bielszyskowie, pow. Namysłów członkowie GRN, zebrani na uroczystej sesji. Przypominamy Ci, że stać będziemy wiernie na straży praw nowej Konstytucji, będącej wyrazem zdobyczy i osiągnięć ludu polskiego. Projekt Konstytucji będziemy nieść do każdej chaty naszej wsi, do każdego chłopca i dziewczynki, do każdego młodzieńca i do matek by każdy obywatel w gminie przyswoił w swym sercu treść projektu Konstytucji — wielkiej księgi praw polskiego ludu pracującego”.

„Z ogromną radością — piszą w swym liście kierownicy i nauczyciele szkół podstawowych pow. miłkieleckiego — witamy postanowienie projektu Konstytucji, dotyczące rozwoju kultury i oświaty w naszym kraju. Wielka karta zdobyczy ludu polskiego stanie się dla nas, nauczycieli, drogowskazem do wychowania naszej młodzieży w duchu proletariackiego internationalizmu poprzez rozwijanie w niej miłości i przyjaźni do narodów pokój i wolność milijonów, ekupujących się wokół potężnego. Zw. Radzieckiego, kierownictwa siły w walce o pokój i postęp”.

Czas to... ryba

Małe błędy wielkich połowów

Gdynia, w marcu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Długi słup księżycowego światła na wodzie podobny jest do srebrnego ogniska; z jego lewej i prawej strony widać czarne, niebieskie pasy; z każdej godziną każdy z tych pasów powiększa się. Wtem mignęły dwa światła: jedno czerwone, jedno białe, i nad głowami przeleciały niewidoczny samolot. Światła rozjaśniały się, a na ich śladzie pozostał blask reflektora. Wydobył z mroku zabudowania portowe, długie linie nabrzeży, sylwetki „beniowskiego” i benowskich płyt moła i leżał na złotym kadłubie kutra „Arka 188”.

Jest godzina 21.

Morską rybę dostarczają krajowi głównie dwa wielkie przedsiębiorstwa państwowe: „Arka” i „Dalmor”. Do pierwszego należą towiska Giebi Bornholmskiej, Zatok Botnickiej, Zatok Gdaskiej — jednym słowem Bałtyk. Drugie sięga dalej — aż po Arktykę, po kanał La Manche i Wyspy Owce.

W morskich żniwach plon nie czeka na ludzi. Aby go zebrać, trzeba mieć ścieg kutry i wprawnych rybaków. Trzeba mieć doskonale zaplecze techniczne, które szybko, bez zahamowań przyjmie obfity plon. Uchwała Prezydium Rządu z lutego br. nakłada więc na rybaków obowiązek wydajnej pracy, a na przedsiębiorstwa połowowe — obowiązek przygotowania technicznego i opieki nad rybakami — zapewnienia tym naprawdę bardzo ciężko pracującym ludziom odpowiednich warunków.

Czy „Arka” realizuje w pełni uchwałę Rządu? Na podstawie obserwacji całonocnego wyładunku stwierdzić możemy, że wyposażenie techniczne portu i organizacja pracy nie są wolne od błędów. Wiemy, że

„Arka” — jako jedyne z morskich przedsiębiorstw połowowych — nie wykonała w lutym planu. A „wydajność morza” w styczniu i lutym — ogólnie biorąc — wyższa była o 40 proc., niż w analogicznym okresie ub. r. Wydajności tej nie potrafiło jednak sprostać zaplecze ładowe, wskutek różnych błędów.

Godzina 22

Elektryczna winda wyrzuca z głębi kutra srebrzysty ładunek ryb. Na wózek i na waga! Po jednej stronie czuwa dyspozytor „Arki” Szymański, po drugiej — Zaremba z Centrali Rybnej. Producent i odbiorca, każdy baczny, bo w rybnym towarze waga to rzecz zmienna: wyleci dorszowi woda z brzucha, stopnieje łód i już ze stu kilogramów robi się dziesięćdziesiąt pięć. Słóżka więc z nosem przy wadze, macając rybę jak gospodynie kurczaki i zapisując, zapisując arkusz po arkuszu. Na Bałtyku rozpoczął się już sezon dorszowy, kutry wracają więc zanurzone aż po burtę. Czeka ją długim szeregami wzdłuż nabrzeża, nim zwolni się miejsce przy wadze.

Z ciemności, otaczającej jasno oświetloną halę, wychodzi blizny smarałki motorysty.

Na co majster, czekamy? — kłopoty na ramię Gilewicz — kiedy rozładunek? Warto by skoczyć coś przegryźć.

Godzina 23

Kuter Gilewicz, dziesiąty z kolei, czeka już godzinę. O czwartej rano wychodzi znowu w morze i zaloguje się przedmiotem zjeżdżając, rozgrza się i przespaci. Nudne, męczące oczekiwanie pochłania jednak ten drogocenny czas odpoczynku.

Ryba na nas nie czeka, ale my musimy czekać na jej rozładunek — odzyskać się zrybek Koblarski. — Na całym nabrzeżu rybakom są tylko cztery wagi i to wciąż się psujące, nie działają więc, że praca idzie tak wolno. A to dopiero początek wielkich połowów i już teraz stoisz do północy. Co będzie w pełni sezonu?

6 torowej bieżni, wytyczenie i ułożenie powierzchni boiska piłki nożnej oraz rozpoczęcie robót przy budowie trybun. Ciekawą innowacją będzie obsługa boiska piłkarskiego trawą o różnych odcieniach. Ciemniejszy odcień trawy posiany będzie m. in. na polach karnych, co ułatwi publiczności i zawodnikom orientację w grze. (zg)

Radio

na dzień 28 marca 1952 r. (piątek)
Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 15.00 20.00 23.00.
6.05 Wszechlata Radiowa 6.35 Muzyka rozrywkowa 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz 8.00 Aud. dla klas starszych 8.30 Podstawowych 8.35 z twórczości J. Haydn 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przed- 10.30 Pieśni komp. skandynawskich w wyk. I. Gadey 10.55 Muzyka 11.05 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Zesp. wokalne i instrumentalne 13.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 13.35 Muzyka radziecka — aud. sił-muz. w oprac. dr. Zofii Lissa 17.15 Nie będziemy chodzić bez butów — pog. 17.25 „Rozmawiamy z koresp.” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 Na szeroki świat 18.35 Muzyka fortepianowa 19.00 „Pomiat o życiu i walce gen. Waltera” — W. Broneńskiego 19.30 Muzyka dla wszy- 20.35 Muzyka 20.45 Koncert symf. utworów Beethovena 21.50 W 125 rocznicę śmierci Beethovena — felieton 22.00 Muzyka.

Krótkonosy, zaczepny Megier z „Arki 127” mówi zachrypniętym głosem, wyrażając gestykulując:

— Wagi są takie, że jednemu ryb ulmie, a drugiemu doda i za mało ich. To nie robota.

A przecież w pobliskich magazynach Bazy Łososiowej stoi 5 wag, prawie wcale nieużywanych, bo połowy łososi są w marcu minimalne. Pracownicy tej bazy przylgają się codziennie trudnościom wyładunkowym nabrzeża z doskonałym spokojem. Myślą bowiem tylko o swym malutkim, ciasnym podwórku. Sprawa zaś jest prosta: sam nie wykorzystujesz — daj innemu. Pięć wag powinno znaleźć się na nabrzeżu, aby rozszerzyć rozładunkowe „waskie gardło”.

Szyprówie gromadzą się za ścianką, chroniącą od ostrego, morskiego wiatru. Ci, którzy już oddali połow, biegają do miasta na kolację. Stołówka „Arki” bowiem jest źle zaopatrzona, może dlatego, że otwarto ją dopiero przed kilku dniami. Gdyńskie zaś zakłady gastronomiczne, zwłaszcza przed północą, to niemiłosiernie prawie pokusa różnego gatunku spytali. Nie więc dziwnego, że kutry często wychodzą na morze z opóźnieniem, bo trzeba cucić jednego i drugiego „zawianego” rybaka...

Północ

Przy ścianach chłodni spierają się stopy skrzynki z rybami. Mokra podłoga lśni od srebrnych łusek, powietrze przesiąka zapachem soli. Przedzie, przedzie, opróżnić ładownię kutra, bo zostają jeszcze tylko trzy godziny czasu na ich oczyszczenie i na przygotowanie do połowu. Nastroj tych morskich żniw nie różni się niczym od gorącej wiejskiej sierpnia. Tak samo co chwila patrzy się z niepokojem na niebo: będzie sztorm czy nie będzie? Tak samo wózki nawracają bez chwili przerwy.

O, psikawo, co się stało! Skrzypnęła hamulec, krótki krzyk i plusk wody. Ludzie biegają na brzeg moła. Rzucają linę, opuszczają bosaki. Z wody wyłazi elektryczny Wagonik pociągający do dna. — Jak to się przytrafiło! Coś ty, oślep! Znowu jeden mój, a już i tak pięć wózków stoi zepsutych... — wołają ładownicze rybaków. Nie chcą jednak na pytanie, trzeba kierować ładownicę z zapalenia płuc, ciepłe kocy, spirytus z zewnątrz i do wewnątrz.

— Możesz gadać? — Co tu gadać? Zawałciłem o ten cholerny balot lin i podcięciem... — To liny „Dalmoru”, prawda? A już od tygodnia prosimy, żeby zabrali je, bo będzie wypadek, i wasz pan. Jest.

„Dalmor” ma w Świnoujściu nowoczesną bazę rybacką, bliższą północno-morskim łowiiskom i doskonale zaopatrzoną. Mimo to korzysta wciąż jeszcze z gościnności „Arki”, bo trudno mu oderwać się od Gdyni. Chodzą po prostu o to, że pracownicy „Dalmoru” mają tu mieszkanie, rodziny i domy. Ludzkie to i zrozumiałe, ale trzeba się wreszcie zdecydować na radykalne cięcie.

Bywa bowiem często tak, że wraz z kutrami „Arki” przybywa do portu trawler „Dalmoru”. Zawartość takiego trawlera to nie błahostka — 60 ton ryb. I wtedy następuje prawdziwe „zakorkowanie”.

Godzina 1

Opróżniono ładownię ostatniego kutra. Lampy hali wyładunkowej przyskakiwały. Rozjarza się mocniej blask latarni pokładowych. Furgonik żywnościowy „Baltony” mijają kutry po kutrze, za nim bieżą chłopcy z karnetami pełnymi ropy naftowej do motorów dieselskich. Raz po raz zrywa się terkot niskich obrotów.

Przy „Arce 127” stoi szep Megier. Rozmawia z Kozłowskim o zaopatrzeniu i o baj rybaków stwierdza — że po raz już nie wiadomo który — że i tym razem przedsiębiorstwo zapomniało o dostarczeniu zamówionych gazet. W toku połowów kutry

zawijają do portu tylko nocą, rybacy więc nieraz po kilka dni pozabawieni są prasy. Nie sprzyja to politycznej mobilizacji załóg kutrowych!

Swit

Wyjazd na morze — 4.15. Im wcześniej tym lepszy połow. A plan tegoroczny jest większy od zeszłorocznego o 40 ton.

Plan możliwy do wykonania — kończy rozmowę Megier, stojąc już na pokładzie i zapinając pod brodą „olejak” — płaszcz nasycen tuszczem. — W zeszłym roku plan wyładował się bardzo duży, a wykonaliśmy o 10 ton więcej na kutrze. Ludzie są chętni, ale trzeba im pomagać. Przecież ostatnia uchwała Rządu postawiła nas tak w obowiązku, jak i w prawach w jednym szeregu z górnikami i stoczniovcami.

W rękach szyprow szeleszczą kartki meldunku meteorologicznego i prognozy połowowej. Wśród warkotu motorów ruszają kolejno: Arka 83, 104, 112, 113, 117, 119, 16, 92... Wszystkie wykonywały plan połowowy stycznia i lutego. Nie zawiodą na pewno i w marcu.

Czarna woda wzdyma się i polyskuje złotawo. Na krańcach horyzontu, za ciemną sylwetą gmachu Technikum Rybołówstwa Morskiego zainicjowała się waski pasek nieba. Fala ucieka do tyłu i za kutrami ucieka do tyłu gdyńskie nabrzeże rybackie. Tam, na ładzie pozostają sprawy techniczne i organizacyjne, o których pisać będziemy w następnych reportażach. Przed kutrami — morze i nowy, obfity połow. Plan. (JK)

Przodujący chłop radzą

Podciągnąć Czerwińskich

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gostynin, w marcu. — Dlaczego Józef Kryski z gromady Kozice w pow. gostyńskim, gospodarujący na 4 ha ziemi, uzyskał w zeszłym roku 13 q żyta z ha, a gospodarz tej samej gromady Jan Czerwinski, posiadający 4 ha takiej samej ziemi i mający te same możliwości uprawy, zebrał z ha tylko 8 q żyta?

To pytanie, tak jak wiele innych dotyczących zagadnienia zwiększenia plonów, padło na zjeździe ponad 200 przodujących rolników pow. gostyńskiego.

Mówili o tym dużo i długo. Z ich słów wypowiedzianych prostym, często chropawym, chłopim językiem przebijała troska o zwiększenie plonów, o polepszenie gospodarki, a także o doświadczenia, którymi wzajemnie się dzielili, były proste, poparte przekonywającymi przykładami.

Co tam bladół, że sztucznych nawozów jest mało — mówił Jan KATARYŃSKI z gromady Budy Kozłowe. — Jeszcze niedawno chłop nie chciał kupować nawozów, bo mówił, że i bez nich ziemia rodzi. A teraz, jak się przekonał, że nawozy dają lepszy plon, to chce wale w ziemię, ile tylko wiezie, nawet bez różnicy jakie nawozy. Takie teraz wybiewienie w nich widzi. My chłopcy jeszcze bardzo często jesteśmy głupi. A dziś każdy gospodarz już powinien wiedzieć, co, jak, ile i gdzie. Wtedy nie będzie narzekał, że nawozów mało.

Np. obornik. To przecież główny nawóz, najlepszy. Trzeba mieć z niego kożystać. Ie to razy u nas chłop zawlezie obornik na pole, rozrzuści i zostawi. I co z tego? Nic. Bo najlepsze składniki albo pójdą w powietrze, albo deszcz zmyje. Obornik trzeba od razu zaoarać, najlepiej na jesieni.

Albo, obornik dobrze nie fermentuje, a już go chłop wiezie pod buraki, a potem się dąwli, że jakaś choroba się ich czyja. Wiadomo, święty obornik ma, zarzązka ja wiem, bo dużo czytamy. I pomogę całej gromadzie, żeby też wiedziała, żeby miała takie wyniki, jak ja.

JESZCZE SĄ REZERWY

Z wypowiedzi chłopów w dyskusji wyłaniała się odpowiedź na zasadnicze pytanie: dlaczego Józef Kryski

LISTY DO PREZYDENTA

Stemple pocztowe miejscowości, rozsypanych po całej Polsce, można odnaleźć na listach, których setki codziennie przybývają do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. z życzeniami z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Każdy z tych listów to wyraz serdecznego przywiązania do Prezydenta, to dowód stale rozwijającej się roli czynu produkcyjnego, podjętego na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Poniżej zamieszczamy list rękacz z kopalni „Czeladź” oraz zbiorowy list Kaszubów z okolicy Kościerzyny i Wejherowa.

Najmilszy podarunek

Drogi Prezydencie!

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin spieszę złożyć Ci wraz z całym narodem polskim serdeczne, szczere życzenia. Pragnę też przy tej okazji podzielić się z Tobą moimi myślami i uczuciami.

Jestem bezpartyjny. Interesując się wydarzeniami w naszym kraju i na świecie, coraz lepiej rozumiem te wydarzenia i ciągle podnoszę się moja świadomość polityczna. Dzięki temu wraz z najlepszą częścią naszego narodu całym sercem stoję przy tej Partii, której Ty, drogi Prezydencie, przewodnisz. W walce o pokój, postęp i lepsze jutro ja także biorę udział. Walczę swą pracą gdyż nie mogę się zadowolić rolą jakiegos gapię czy widza.

Jakaś ogromna różnica jest między naszą Polską Ludową, a tą pańską Polską przedwzrostową. Dziś, dzięki Twojej osobistej trosce i opiece, drogi Prezydencie, praca górnika, jak każda twórcza praca jest otoczona poważaniem i szacunkiem. Dowodem tego jest Karta Górnika, ostatnia podwyżka płac w górnictwie i wiele innych zdobyczy. Ja jestem przede wszystkim prac. otrzymałem od Ciebie brązowy i srebrny Krzyż Zasługi. Mam wiele innych dowodów uznania za swą pracę. Powodź mi się dość dobrze a troje moich dzieci uczę się w szkole. Przed wojną musiałem cierpieć niedożywienie i głód, ja już zdrowy i silny człowiek — byłem bezrobotny.

Aby uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin, Drogi Prezydencie, i zbliżając się święto klasy robotniczej — 1 Ma-

ja — w dowód wdzięczności i hołdu zobowiązuję się w okresie bieżących 3 miesięcy wykonywać 204 procent normy. Myślę, że moje zobowiązanie będzie Ci najmiłym podarunkiem urodzinowym.

W. PUSTUŁ

rękacz kopalni „Czeladź”

Teraz uszyszczą się równi

Kochany Prezydencie! My, Kaszubi z Kartuz, pow. Kościerzyna i Wejherowa życzymy na 60 rocznicę Twoich urodzin, zdrowia, szczęścia i najlepszego powodzenia — ażebyś długo żył i jak najdłużej kierował naszą Ojczyznę kochaną. Ażeby mógł mówić każdy tak jak umię — po kaszubsku, a nie tak jak to było dawniej w Polsce.

W Polsce przed wojną było tak: — Jak ktoś z Poznania albo Warszawy przyjechał na Kaszuby — to on był najmądrzejszy — a Kaszubi to głupi naród — chociażby byli mądrzejsi od niego. Traktowali nas tak, jak gdybyśmy byli Niemcami. Nawet z urzędu wyrzucali Kaszubów, mieliśmy się wypakli w Kaszubach, w Kościerzynie.

Teraz Kaszubów się bierze na wszystkie urzędy. Dawniej nami gardzili. Teraz każdy Kaszuba odczuwa, że jest człowiekiem.

My będziemy wszystko robić, żeby kraj kwitnął w wolności pod opieką Prezydenta.

Mij, wszyscy razem Kaszubi

bez osobnych podpisów.

ŻYCIE SPORTOWE

Stadion na 15 tys. widzów budują studenci Pomorza dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta — Bieruta — oraz święta 1 Maja studenci 34 grupy Wyższej Szkoły Ekonomicznej rzucili hasło społecznej budowy stadionu sportowego przez studentów Poznania.

Hasło zostało podjęte przez inne uczelnie. Do pracy zgłosiło się ok. 10 tys. studentów (z ogólnej liczby 14 tys. studiujących w tym mieście). Każdy ze zgłaszających zadeklarował 4 godziny pracy, co w sumie dało ok. 40 tys. roboczogodzin. Czyn studentów poznańskich przyniesie ok. 100 tys. zł. oszczędności w ogólnym planie finansowym budowy stadionu.

Stadion AZS powstaje w dzielnicy Solać i obliczony jest na 15 tys. widzów. Budowa jego potrwa 3 lata. W tym roku projektuje się ułożenie

Koszykarze kadrowi pokonali AZS, CWKS i Kolejarka

Koszykarze Ośrodka warszawskiego rozegrali wczoraj treningowe spotkanie z ośmiocłonowymi drużynami AZS, CWKS i Kolejarka. Spotkanie trwało trzy razy po 20 min. przy czym zawodnicy ośrodka grali przez cały czas, podczas gdy każda z trzech drużyn tylko przez 20 min. Kadrowie pokonali AZS 31:21, CWKS 35:27 i Kolejarkę 66:27.

Z kadrowców najlepiej zaprezentowali się Kamiński (najlepszy strzelec) oraz Siwek i Wawro. (zg)



Złączyli się w gromadkę i powlekli się wolno ulicą w stronę mostu. Kilka kroków za nimi utworzyła się druga grupa, a za nią trzecia. Zebrało ich się może z piętnastu na końcu mostu, nad wybetonowanym zjazdem do fabryki tekstylnej. Przystępowali z nogi na nogę, czując nawzajem przed sobą skrepanie; co gorsza, widzieli stąd swe żony, które wyszły z furtki spoglądając za nimi. Wiedzieli, że po powrocie do domu nie czeka ich nic dobrego, babskie języki już teraz zdawały się kląć ich w uszy, a najgorzej będzie tym, którzy mają w domu dorosłe córki. Palili papierosy, we dwóch, we trzech jednego, a niektórzy smrodzili fajkami, napełnionymi zagadkową mieszaniną. Od czasu do czasu któryś bąknął słówko; mało mówni, jak zwykle bywają górale i tkacze, odłamywali okrucy myśli, które biły im w nich samotnie i nie chciały połączyć się w nie konkretnego.

— Wtemczas, — odezwał się chudy staruszek z obwisłymi wąsami, którego czterech synów nie wróciło z faszystowskich wypraw — także się strzelało. I trwało to dłużej. Przysiali tu żołnierzy.

Pamiętał pierwszą światową wojnę i zajęcia pogranicznych gór przez uzbrojone oddziały świeżo zrodzonej republiki.

— I znowu tu są, — powiedział jeden z palących wspólnego papierosa. — Tylko, że tym razem będzie gorzej.

— Będą nas wysiedlać, — znowu dorzucił staruszek z obwisłymi wąsami.

— Chcieli, ale nie dadzą rady! — Chmurny, niski mężczyzna pogardliwie szarpnął prawym ramieniem. — Nawet i Rosjanie nie dadzą rady. Z Rzeszą niemiecką muszą się liczyć, chociaż przegrała wojnę, a my przecież należymy do Niemiec. Amerykanie nie pozwolą.

— Wobec tego, dlaczego pozwolili nam przegrać wojnę? — stęknął staruszek. — Dlaczego połączyli się z Rosją? Dlaczego w ogóle przegrali?

— Dlatego, że Żydzi kapitaliści połączyli się z Żydami bolszewikami, — odparł zachmurzony robotnik i ramie mu przy tym drgało, jakby potrzebował

nim ktoś niewidzialny. — Za mało było zlikwidować ich tutaj, na świecie zostało ich jeszcze dość.

To dlatego straciłem czterech synów, że ktoś tam o czymś zapomniał? — krzyknął staruszek. — A ja wam mówię, że ten idiota powinien był pilnować swego rzemiosła, jeśli w ogóle jakieś znał, a nie pędzić ludzi na wojnę!

Staruszek machnął wznieśloną pięścią, jakby komuś groził, ale wokół niego ścisnęli się krag nieruchomych twarzy, z których patrzyły na niego wściekle i zimne oczy. Mężczyzna o chmurnej twarzy, chwycił starca za rękę, szarpnął ją w dół i potrząsnął go za ramiona.

— Milcz, — warknął. — Gdyby ci sięzysli twoi synowie, skuliby ci mordę. Byli to porządni chłopcy i wiedzieli za co idą walczyć!

— Idiota, — mruknął jeden z palących wspólnego papierosa. — Tak jakby zginęli tylko jego synowie.

Ale starzec energicznym ruchem wyrwał rękę zachmurzonemu robotnikowi, cofnął się o krok i skurczył się w sobie, podobny w tej chwili do chomika, który gotuje się do obrony. Ścisnął pięściami klapy swego szarawej kurtki i pochylony się nieco ku przodowi syczał cicho, ale wyraźnie:

— Ty mówisz, że wiedzieli za co idą walczyć? A więc za co? Co wywalczyli? Co wywalczyli dla nas wszystkich? Powiadają wam, że dali się po prostu nabrać na tę całą hecę! Poecieli na wysokie buty, na głupie gadanie! Mówisz, żeby mi skuli mordę. Tak, powinni byli to zrobić, ale nie za to, za co ty myślisz. Za to, że milczałem i nie umiałem im powiedzieć, gdzie jest prawda!

Wysoki chłop z pochylonymi plecami i wystającymi kośćmi policzkowymi, który pierwszy wyłaził poza furtkę i pokazał drogę do mostu, przemówił głośno:

— A gdzie według ciebie jest prawda?

— Tam, gdzie była zawsze, — odparł nagle staruszek wygasłym, zmęczonym głosem. — Robotnicy nie powinni się nigdy łączyć z panami. Zawsze za to płacili i będą płacić. Granica, nie granica, panowie zawsze sobie podadzą rękę, żeby robotnika zdusić. Tu był nasz dom i mieliśmy jednego wspólnego wroga razem z robotnikami czeskim. Nie przychodzili do nas czerwoni z pomocą, gdy nas Röhlig wyrzucił z pracy? Nie chodzili do Kadania, do Prunerowa, do Międienca, do Weipr, wszędzie gdzie potrzebowaliśmy pomocy? Teraz stąd pójdziemy. Wyrzucą nas, abymy ich nie zdradziły po raz drugi. Zresztą, mnie to już wszystko jedno. Gusti leży pod Smoleńskiem, Fritz w Stalingradzie, Klaus w Katani, a Heinrich w Grecji. Mogę zdychać byle gdzie, bo mój dom odszedł od mnie razem z nimi.

(D, c, n.)

Pierwsi osadnicy gospodarują już w Olsztynie

400 grup zwładowczych obejrzało wolne gospodarstwa

OLSZTYN (obst. wł.). — Ruch chłopich grup zwładowczych odwiedzających woj. olsztynskie nie ustaje ani na chwilę. Do 20 bm. przewinęło się ogółem 400 takich grup. Wiele z nich zarezerwowało gospodarstwa wraz z zabudowaniami, wyznaczając w PRN terminy przyjazdu.

Równolegle trwa akcja remontowa budynków mieszkalnych i gospodarczych. Według niekompletnych danych przedsiębiorstwa budowlane przekazały prezydium Woj. RN 23 wyremontowane gospodarstwa w pow. kętrzyńskim, po 16 gospodarstw w pow. rezelskim i moraskim, 14 w pow. giżyckim i 13 w pow. lid-

barskim. Cyfry te powiększą się w ciągu kilku najbliższych dni.

Dotychczas już pierwsze dwie rodziny osiedliły się w pow. szczytyńskim, jedna w giżyckim i jedna w rezelskim.

Zdarzyło się kilkakrotnie, m. in. w Morągu, że grupa zwładowcza przybyła niespodziewanie i stąd wynikiły poważne trudności z jej zakwaterowaniem i przewiezieniem do gospodarstw. Aby uniknąć na przyszłość podobnych trudności, trzeba wcześniej awizować telefonicznie wyjazd grupy zwładowczej w teren.

„Zlikwidujemy odłogi — zwiększymy urodzaje“

Powiatowe zjazdy chłopów

W powiatach: Działdowo, Giżycko, Kętrzyn i Braniewo odbyły się zjazdy przodujących chłopów. W zjazdach tych wzięli udział mało i średnio-rolni chłopi — wzorowi gospodarze, którzy znali się z racjonalnej uprawy gleby, rozwijania hodowli i terminowego wypełniania obowiązków wobec państwa.

W czasie zjazdów omówiono zadania, stojące przed rolnictwem w trzecim roku planu 6-letniego, dyskutowano nad zwiększeniem wydajności z hektara oraz dokonano analizy przygotowań do wiosennej kampanii siewnej.

A oto relacje naszych korespondentów z poszczególnych powiatów: 220 chłopów, znanych w pow. Działdowo ze wzorowego gospodarowania

Plan trzeba wykonywać od podstaw
Przykład ZBM ostrzeżeniem

Terminowe wykonanie rocznych zadań produkcji warunku rygorystyczne przesłanie harmonogramu pracy, ustalanie przez kierownictwo planów placówek produkcyjnych w porozumieniu z założą. Jak ważną sprawą jest przestrzeganie tego harmonogramu możemy przekonać się na przykładzie olsztyńskiego zakładu prefabrykacji ZBM, w którym kilka dni temu groziło załamanie planu kwartalnego.

Przyczyna była i jest jasna. Po prostu kierownictwo nie dopilnowało terminowego wykonywania planów miesięcznych i dekadowych i wreszcie 25 bm., w obliczu gwałtowniejszego tempa było zwrócić się o pomoc w postaci dodatkowego wysiłku załogi. Apel nie pozostał bez echa. Robotnicy zakładu prefabrykacji udowodnili jeszcze raz, że Polska Ludowa może zawsze liczyć na swą awangardę — klasę robotniczą. Już na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni. Na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni. Na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni.

Przyczyna była i jest jasna. Po prostu kierownictwo nie dopilnowało terminowego wykonywania planów miesięcznych i dekadowych i wreszcie 25 bm., w obliczu gwałtowniejszego tempa było zwrócić się o pomoc w postaci dodatkowego wysiłku załogi. Apel nie pozostał bez echa. Robotnicy zakładu prefabrykacji udowodnili jeszcze raz, że Polska Ludowa może zawsze liczyć na swą awangardę — klasę robotniczą. Już na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni. Na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni.

Przyczyna była i jest jasna. Po prostu kierownictwo nie dopilnowało terminowego wykonywania planów miesięcznych i dekadowych i wreszcie 25 bm., w obliczu gwałtowniejszego tempa było zwrócić się o pomoc w postaci dodatkowego wysiłku załogi. Apel nie pozostał bez echa. Robotnicy zakładu prefabrykacji udowodnili jeszcze raz, że Polska Ludowa może zawsze liczyć na swą awangardę — klasę robotniczą. Już na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni. Na cztery dni przed planem zwołano w tej sprawie naradę załogową ze swymi przewodnikami Golebowski, Zbyszewski, Luńsk, Rybak i inni.

46 zespołów wiejskich
bierze udział w festiwalu sztuki

Festiwal sztuki polskich organizowany przez Z. W. ZSCh w gromadach, gminach i powiatach zgromadził 46 wiejskich amatorskich zespołów teatralnych z gromad i spółdzielni produkcyjnych, z czego 17 zespołów sklasyfikowały lotne komisje do eliminacji na szczeblu wojewódzkim.

Eliminacje to odbędzie się 28, 29 i 30 bm. od godz. 10 — 20 w świetlicy pocztowców przy ul. Pieniężnej 21. Najlepsze zespoły wezmą udział w eliminacjach centralnych, które odbędą się w Warszawie w kwietniu. (ra)

Znamy już przeciwników
„Kolejarza“ w drugiej lidze

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie wszystkich klas, począwszy od I ligi państwowej aż do spotkań o mistrzostwo powiatu zorganizowano na podstawie specjalnego zarządzenia sekcji piłki nożnej.

CO I GDZIE?

Testy im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro „Sukowski“, godz. 19.30
KINA
Awangarda — dziś i jutro „Postrach mordercy“, prod. radz., godz. 16.45 i 19.30
„Odrodzenie“ — dziś i jutro „Solatierowie Mandurii“, prod. radz., godz. 17 i 19.30
Polonia — dziś i jutro „Młodość Chopina“, prod. polskiej, godz. 16.30 i 20.15
Apteka dyżurna — Społeczna Nr 3, ul. Kolejowa 17
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzanów 82, tel. 22.22, 33.33.
ODCZYTY TWP
Hawa — PDK — godz. 18 — „Mikolaj Gogol“
Hawa — fabryka mat — godz. 16.30 — „34 rocznica“
Olsztyn — Hotel Robotniczy — godz. 18 — „Nauki Wszelna“
Mikolajki — sala szk. — godz. 19 — „Mikolaj Gogol“
Ostróda — PDK — godz. 18 — „Mikolaj Gogol“
Druk. RSW „Prasa“, Marszałkowska 3/5 3-B-1493

FACHOWCY POSZUKIWANI

HYDRAULIKÓW WYKWAŁIFIKOWANYCH I SPECJALISTÓW STUJNY WIERCONYCH I KOPANYCH zatrudnia natchmiast WARSZTATY WYDZIELONE PGR na warunkach pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować: Warsztaty Wydzielone PGR Pion Wykonawstwa Terenowego, Wilkasy Koło Giżycka, województwo olsztyńskie, k. 526 i 527
GRODNIK Z PRAKTYKĄ — (zakład, warsztaty, kwiaty, szkółki) potrzebny natychmiast. Zgłoszenia PANSTWOWE LECUM RYBACKIE w Giżycku, k. 4500-1

Zawiadomienia

ZARZĄD OKRĘGU P.K.S. Olsztyn podaje do wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia 1952 r. wprowadza się godzinę urzędowania od 7.00 do 15.00. k. 2557-0

Przetargi i licytacje

Obwieszczenie o licytacji. W myśl art. 85 i 86 dekrety z dnia 23.1.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 31 marca 1952 r. o godz. 9 w lokalu Technicznej Obsługi Rolnictwa przy ul. P. Grunwaldzkiej w Giżycku ciem uregulowania należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa, wydział finansowy PPRN w Bartoszychach od ob. ob. Sternickiego S., Turowskiego Z. i Maderskiej I. zamieszkałych w Górowie Hławickim odbędzie się sprzedaż z licytacji ciemnika firmy „Fordson-Major“ nr 1038.001 o 34 k. m. 12.000 zł cena szacunkowa. W dobrym stanie po kapitalnym remoncie. Zajęty ciemnik można oglądać dnia 31.3.52 r. od godz. 8 do godz. 9 w lokalu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Giżycku Pl. Grunwaldzkiej.

Różne

Przybiłak się wilczur czar. Olsztyn, Wiejska 1-2. Właściciel proszony jest o odbiór psa. k. 2556-1

Zguby

Skradziono kartę meldunkową na nazwisko Wojciech Stanisław, zamieszkałego Linogwarowo, gm. Olszewo, pow. Węgorzewo. p. 13940-3

do siewów, stwierdzając m. in., że maszyny i inny sprzęt rolniczy są w pełni przygotowane, że rozprowadzono nawozy sztuczne oraz umożliwiono chłopom otrzymanie ziarna kwalifikowanego.

Z zainteresowaniem słuchali uczestnicy zjazdu wypowiedzi delegatów spółdzielni produkcyjnych, którzy podzieliли się z zebranymi swymi osiągnięciami i sukcesami. W nagrodę za wykonanie planów skupu zboża z nadwyżką dwie spółdzielnie produkcyjne otrzymały radiodiodniarki i biblioteki. Chłopi gromady Kleczków otrzymali nagrodę wartości 2 tys. zł.

Wśród gorących manifestacji zgromadzeni chłopi podjęli zobowiązanie z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty. Postanowili oni rozszerzyć hodowlę trzody chlewnej o 20 proc., rogacizny o 10 proc., drobiu o 15 proc. Poza tym każdy chłopek będzie dostarczał do zlewni o 1 litr mleka więcej dziennie.

Zjazd w Giżycku odbył się pod hasłem „Zlikwidujemy odłogi i zwiększymy urodzaje z hektara“. Chłopi tego powiatu długo radzili nad sposobami lepszej uprawy gleby, walki z chwastami i rozszerzeniem hodowli. Ze szczególną troską omawiano sposoby podniesienia wydajności z ha.

Oklaskami przyjęli zgromadzeni zobowiązania chłopów gromad: Czarnuska i Siemanki, które postanowiły osiągnąć w r. bież. o 2 kw. więcej zbóż z hektara, przeprowadzić renowację 4000 m. bież. rowu oraz odstawić ponad plan 10 tuczników.

Na zjazd w Braniewie przybył poseł Kołodejczyk. Dyskusja wykazała, że chłopi tego powiatu nieustannie dążą do podniesienia swych gospodarstw na wyższy poziom.

Od kwietnia firmy budowlane rozpoczynają remonty drugiego rzędu budowań wiejskich. Przekazanie ich osadnikom nastąpi w okresie jesennym.

Kor. Adam K. z Lidzbarka

Przygotowania do festiwalu
studenckich zespołów artystycznych

„Praca kulturalno-artystyczna powołana w celu opanowania w roku akademickim 1951/52“ — oto hasło grupy studenckiej WSR, której weźmie udział w masowej ogólnokrajowej imprezie akademickiej w maju br. w Warszawie. Organizatorem jej jest ZSP.

W związku z tym trwają gorące przygotowania. W WSR rozpoczęły się 15 bm. eliminacje grup. Potrwają one do 9 kwietnia br. Celem tych eliminacji jest wyłonienie najlepszych grup, które po półfinale, jak i ostatecznie w kwietniu w Kórniku wezmą następnie udział w finałowych eliminacjach w Warszawie.

Aby dojść do półfinału, trzeba naprawdę popracować i zdobyć jak największą ilość punktów. Można je uzyskać za masowość i za pracę zespołową. Punkty liczy się więc: za ilość osób biorących udział w eliminacjach, przygotowany repertuar, postawę grupy, sposób ujęcia tematu,

Zatwardziali „ojcowie“ lezioran
czyli „Śladem naszych interwencji“

Liczne notatki naszych korespondentów docierają przeważnie do wiadomości poszczególnych instytucji, skąd otrzymujemy po pewnym czasie wyjaśnienie, lub, rzadziej, sprostowanie. Z uznaniem możemy stwierdzić, że większość zainteresowanych czyta prasę coraz dokładniej, a tym samym może w porę, w myśl przepisów, usunąć spostrzeżenia przez korespondenta usterek.

Są jednak jednostki administracyjne, które z reguły nie odpowiadają na interwencje i widocznie nie czytuja prasy codziennej.

Do jednostek takich należy prezydium MRN w Jezioranach. Od półtora roku trwa „bój“ naszego korespondenta (bes) z tego miasta o poprawienie drogi wodującej na dworzec i usprawnienie zaopatrzenia w wodę. Na żadną z 11 notatek w tej sprawie nie otrzymaliśmy do tychczas wyjaśnienia, choć usterek częściowo usiłowano usunąć. Mimo to sytuacja w obydwu tych jakże istotnych dla mieszkańców Jezioran sprawach jest nadal groźna.

Nie w WDK
lecz w „Pocztowców“

Przepraszamy naszych Czytelników za błąd, czyli tak zwany „chocik“, który nieestety wypaczyl treść notatki zamieszczonej w numerze „Życia“ z 24 bm. a zapowiadającej ciekawą prelekcję TWP „Gogol — człowiek i artysta“.

Odczyt ten ogłoszono bowiem będzie w dniu dzisiejszym w sali świetlicy zw. zaw. pocztowców przy ul. Pieniężnej, a nie jak podaliśmy w WDK,

„Musimy zlikwidować wszystkie odłogi w naszym powiecie — mówił chłopek ob. Kupisz z Nowej Pasieki — znanymi chłopów z nowoczesnymi metodami uprawy gleby, to naprawdę osiągniemy znacznie lepsze rezultaty, aniżeli dotychczas. Zrobimy to dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zmanifestowania naszej woli pokoju“.

Na wniosek ob. Bundy z grom. Gronowo zgromadzeni chłopi jednomyślnie uchwaliłi tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruty, w którym zobowiązują się do zwiększenia wydajności z hektara i rozszerzenia hodowli.

W czasie zjazdu w Kętrzynie delegaci poszczególnych spółdzielni produkcyjnych składali meldunki o gotowości do rozpoczęcia wiosennych prac w polu. Chłopi stwierdzali, że są przygotowani do kampanii wiosennej znacznie lepiej, aniżeli w r. ub.

Ob. Orłowski z gromady Sinięce oświadczył: „Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby osiągnąć wyższe plony niż w r. ub. Celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta naszego gromada zobowiązała się zwiększyć wydajność z ha o 2 kw. oraz zagospodarować 39 ha odłogów. Zobowiązanie to na pewno wykonamy“.

Słońce zabłysło nad Kraskowem

Fakty przekonały

(il) Bolesław Kwapiński z Kraskowa w pow. kętrzyńskim długo przetrwał w sobie rzucaną przez Władysława Szymańskiego myśl założenia w gromadzie spółdzielni produkcyjnej. Długo nie mógł się zdecydować, bo we wsi różne mówiono o spółdzielczości. Kwapiński słuchał, milczał i dumiał. Któregoś jednak dnia nie wytrzymał. Oporządził wcześniej inwentarz i... poszedł zobaczyć jak pracują spółdzielcy.

Wrócił wieczorem i przez kilka następnych dni widać go było rozmawiającego z Szymańskim, Krukowskim, Juszczykiem, Żelaznym, a nawet z Kętrzyńskim Kozialem. Bo Kwapiński chciał się przekonać, chciał wszystko rozważyć na chłodno, przetrwać w sobie, przegryźć.

W międzyczasie zwiedził spółdzielnię produkcyjną w Jaglaku, Wymiarach i Filipówce. W pierwszej z nich dowiedział się, że ub. r. zebrał na tym przeciętnie po 18,3 kw. żyta, 14,7 kw. pszenicy ozimej, 18,6 kw. owsa, 200 kw. buraków cukrowych, 260 kw. paszowych i 118 kw. ziemniaków z ha. Dowiedział się, że Karol Huberka wypracował w ciągu roku 789 dniówek roboczych zarobił 29.745 zł, Emil Paczyński 406 dniówek, które przyniosły mu 14.494 zł dochodu. W Filipówce obejrzał dla odmiany wyremontowane obory i chlewnie, 14 koni, 27 sztuk pięknych krów oraz 46 św. Słowem widział wzrastający dobrobyt i zadowolenie z pracy kolektywnej.

I wreszcie stało się. Zapadła decyzja założenia spółdzielni produkcyjnej. W wyznaczonym dniu i godzinie zbierać się zaczęli w obszarnej sali szkoły i zainteresowani i „obserwatorzy“. Było rojno i gwarno. Ludzi przybywało, bo każdy chciał być świadkiem tej uroczystej chwili, kiedy gromada powołała ostateczną decyzję i złożonymi podpisanymi przypieczętowała ją i uprawomocni.

I przypieczętowała.
— Nigdy nie przypuszczałem — mówił ob. Juszczyk — że pracą zespołową można dojść do takich wyników. Coś tam tu i ówdzie przebiegało, lecz jakoś nie wierzyłem. Długo nie wierzyłem, lecz teraz...
Właśnie teraz Juszczyk składa swój podpis pod statutem spółdzielczym. Składa w przekonaniu, że „jutro“ uśmiechnie się do niego, że przyniesie mu wiele nowych prze-

Przepraszamy Czytelników za nieścisłość w notatce zamieszczonej w 65 (171) numerze „Życia“, gdyż na WSR powstał chór męski czterogłosowy, a nie jak podano, chór mieszany.
Kor. WSR — W. Król

Sprawa odłogów

(il) Naczelnym zadaniem rolnictwa naszego województwa w wiosennej kampanii siewnej jest nie tylko zwiększenie wydajności z hektara, lecz przede wszystkim rozszerzenie obszaru zasiewów upraw rolniczych. Cel ten może być osiągnięty w wyniku jak najbardziej masowo przeprowadzonej likwidacji odłogów przez zespoły uprawowe oraz indywidualnych chłopów.

Akcja organizowania zespołów uprawowych jest w toku. W kilku powiatach dała ona doskonałe wyniki. Za przykład może służyć teren pow. MRAGOWSKIEGO, gdzie powstało w tym roku 31 nowych zespołów oraz pow. GÓROWSKI, w którym w okresie kilku zaledwie tygodni chłopi założyli 25 zespołów.

O czym mówią te cyfry? Przede wszystkim o tym, że mało i średniorolni chłopi nie chcą biernie przyglądać się wysiłkom klasy robotniczej, budującej wielkie obiekty przemysłowe i nowe miasta, że znają cenę każdego dodatkowego wyprodukowanego kilograma ziarna, że z całą świadomością włączają się do udziału w walce o zwiększenie zasobów maki, ziemniaków, roślin pastewnych, olejnych i włókninowych. W likwidacji odłogów widzą oni także korzyści własne. Państwo zapewnia chłopu uprawiającemu odłogi kredyty na orkę, zakup nawozów sztucznych i ziarna siewnego, zwalnia go od świadczeń podatkowych i planowego skupu zboża. Kolektywy uprawiające odłogi korzystają ponadto z pomocy technicznej POM oraz instrukcyjno-technicznej POK i ZSCh.

Na ile tych argumentów rodzi się pytanie, dlaczego w niektórych powiatach, a m. in. w PISKIM i SZCZECYŃSKIM powstała dotychczas tak mała ilość zespołów uprawowych?

Oto dlatego, że chłopi nie wiedzą o założeniach akcji. ZSCh ani PSR, ani wreszcie rady narodowe nie troszczą się o uświadomienie chłopa i nie zapoznają go z korzyściami, jakie daje kolektywna uprawa odłogów. Chłopi w tych powiatach na pewno nie wiedzą o tym, że zespół uprawowy w grom. GDAKOWO w pow. nidzickim złożony z 10 członków zagospodarował dzięki pomocy państwa 60 ha odłogów, że w JODANOWIE chłopi zebrałi jesienią ub. r. 100 kw. owsa i 17 kw. mieszanki, że w KOZŁOWIE młodzieżowy zespół uprawił 50 ha odłogów, zbierając z nich m. in. 400 kw. zboża. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży państwu zboża zespół ten przeznaczył 4 tys. zł na budowę świetlicy w gromadzie. Fakty podobne można by mnożyć w nieskończoność.

Lecz ktoś musi je znać i o nich mówić. Tysiące chłopów w naszym województwie nie orientuje się zupełnie w korzyściach, płynących z zespołowej likwidacji odłogów. Czas najwyższy, aby o sprawach tych opowiedzieli im członkowie kół ZSCh, członkowie PSR i rady narodowe. Bo przykład gminy PASYM, w której nikt od początku roku nie poinformował chłopów o zagadnieniu likwidacji odłogów nie należy na pewno do odosobnionych.

żyć, że ułatwi mu pracę, bo razem najtrudniejszą nawet pracę wydaje się lekka. Za Juszczykiem składają podpisy: Szymański, Kwapiński, Żelazny i wielu innych. Ogółem 20 chłopów, a w tym 5 kobiet. Bolesław Kwapiński jest naczelnikiem zadowolony z siebie. Już nie przetrawia w sobie wątpliwości, kiedy powoli i uroczysto wpisuje swoje nazwisko.

— Wiem — mówi — że spółdzielczość produkcyjna utrzyma w kraju dobrobyt. Wiem, bo widziałem, jak żyją i pracują spółdzielcy, co czują i myślą, jak rozbudowują swój dobrobyt, rozwijają hodowlę i jakie otrzymują plony.

Zebrań kończyło się już, gdy w ciemnym przejściu między ławkami szkolnymi ukazał się Michał Gajdemowicz. Przemasza za spóźnieniem i prosi o przyjęcie na członka spółdzielni.

— Nikt mnie do tego nie namawiał — mówi Gajdemowicz — i nikt ze mną nie rozmawiał na ten temat. Od dawna myślałem o założeniu w gromadzie spółdzielni produkcyjnej i interesowałem się rozwojem innych spółdzielni w powiecie zwiedzając je przy każdej okazji.

Tu budowa nr 116

Czekamy na pogodę

Jak już donosiliśmy, załoga budowy nr 116 w Olsztynie (hotel miejski przy ul. Kościuszki) podjęła 8 bm. zobowiązanie zaoszczędzenia 10 tys. zł do 27 bm. Oszczędności osiągnęli już 2,5 tys. zł. Oto ostatni meldunek załogi:

Niesprzajające warunki atmosferyczne, t. zn. kilkunastopiętny mróz uniemożliwia nam budowę na „pełną parę“ — mówi kierownik Lewandowski — ale mimo to nie spoczywamy na laurach. Jesteśmy gotowi do natychmiastowej „ofensywy“. Czekamy tylko na ocieplenie.

Na razie załoga wykonuje prace wewnątrz budynku: ścianki działowe i szalowanie brył schodowych. Spóźnia się trochę betonowanie, bo wolimy nie ryzykować.“

W pracy wyróżnili się brzydacy: Kiepiński i Kraska (213 proc. normy), betoniarze Kędzierski i Głima (208 proc.) oraz cieśle Markucki i Kraski (197 proc. normy).

Załoga budowy nr 116 na pewno nie zawiedzie i podjęte cele uucczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta zobowiązania będą zrealizowane przed terminem.

Kor. Z. Jedrasik.

Okruchoy z nad Łyny

NIEODZIENNY

„Kłopot ma nasz Czytelnik ob. W. B. zamieszkały przy ul. Okrzei 20 m. 8. Do 31 grudnia ub. roku pła-

cił on jak przystało na wzorowego lokatora punktualnie komornie za mieszkanie inkasentowi, lub w kasie zarządu nieruchomości miejskiej. Jednakże od stycznia br. nikt nie zgłasza się po komornie, a nie pytanie, gdzie je wpłacać, nikt nie umie dać odpowiedzi. Podobno dom ten przezebrł pod zarządek DOKP. Ogłaszamy więc blyskawiczny konkurs — kto wreszcie da właściwą informację. Może DOKP? (cz)

OD 2 TYGODNI

„Odświeżenie bloków 14 i 16 w Kortowie nie mogą służyć audycji radiowych wskutek przerwania przewodów lokalnego radiowęzła przy wspomnianych blokach. Nikt dotychczas nie zatorczył się o ich naprawienie. Nie dochodzą również do wiadomości studentów-łokatorów tych bloków wiadomości i za-

ządzenia uczelniane. Dziwi nas, że sprawa ta nikt się jeszcze nie zainteresował. (szew)

GDZIE

„Trzech się kłóci, tam... strasznie zimno. Tak mniej więcej można by sformułować popularne przysłowie w stosunku do trzech instytucji MHD, CA i DO. Kłóci się — mieszczących się w gmachu przy ul. Stalina 7. Dotychczas bowiem nie rozwiązano kwestii, kto jest odpowiedzialny i ponosi koszt opanu gmachu. Wobec tego pracownicy wszystkich wspomnianych instytucji... z dzieć do dowodu osobistego. Zdzienia wykonano i kwit wydano 14 lutego br. ale do dziś dnia zdjęć jeszcze nie ma. Na wszystkie pytania, kiedy będą gotowe za każdym razem podaje się nowe terminy, których się nie dotrzymuje. O ile zdjęć zagnęły 76-wodnato by o tym powiedzieć klientom... wykonać nowe. A jeżeli nie to... trzeba by naczelnie oddać. (js)